



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 135 Piąta Niedziela Zwykła, Luty 2015 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA

z Ewangelii według św. Marka (1, 29-39)

Zaraz po wyjściu z synagogi przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej. On podszedł do niej i podniósł ją ująwszy za rękę, gorączka ją opuściła. A ona im usługiwała. Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych; i całe miasto było zebrane u drzwi. Uzdrawił wielu dotkniętych rozmaitymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ wiedziały, kim On jest. Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. Pospieszył za Nim Szymon z towarzyszami, a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: «Wszyscy Cię szukają». Lecz On rzekł do nich: «Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo na to wyszedłem». I chodził po całej Galilei, ucząc w ich synagogach i wyrzucając złe duchy.

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Hi 7, 1-4. 6-7;

Ps 147, 1-6;

1 Kor 9, 16-19. 22-23;

Mt 8, 17;

Mk 1, 29-39



Ks. Marian Rowicki

Pan Jezus przychodzi wyrzucać z nas złe duchy i objawiać nam miłość Boga. Podnosi nas z naszych upadków i uzdalnia do niesienia pomocy innym. W Nim nasze grzechy są osądzone, zniszczone, a Duch, którego nam posyła od Ojca, buduje w nas życie wieczne. To jest najwspanialsza nauka, którą przynosi Jezus Chrystus. Kto ją przyjmuje, ma pokój w sercu i odważnie daje świadectwo.

Teściowa

Kobieta, którą spotykamy w dzisiejszej Ewangelii jest teściową Piotra i jakby tego było mało, jest to chora teściowa. Nie tak dawno Jezus stanął nad brzegiem Jeziora Galilejskiego, tam spotkał Piotra, Andrzeja, Jakuba i Jana i powiedział do nich: Pójdźcie za mną. I poszli. Zostawili wszystko i poszli za Nim. Może spodziewali się, że pójdą gdzieś daleko od swoich domów, ale poszli do Kafarnaum, gdzie mieszkał Piotr. Trafili do jego domu, a tam w gorączce leżała teściowa Piotra. Nie wiemy, czym spowodowana była ta gorączka. Puszczając wodze wyobraźni, ale również trzymając się faktów, możemy przypuszczać, że nie była to gorączka, jaką mamy przy grypie lub zatruciu, ale mogła to być tzw. biała gorączka, nieprawdopodobna złość, która doprowadziła ją do zupełnej niemocy. Bo jak zareagować na wiadomość, że zięć

utrzymujący rodzinę, spotkał Mesjasza? I z tego powodu rzucił pracę. A jeszcze ma zamiar zostawić rodzinę i iść za Nim. Na dodatek sprawcę tego zamieszania sprowadza do domu i oczekuje podania posiłku. Biała gorączka murowana.

Bo jak zareagować na wiadomość, że zięć utrzymujący rodzinę, spotkał Mesjasza? I z tego powodu rzucił pracę. A jeszcze ma zamiar zostawić rodzinę i iść za Nim. Na dodatek sprawcę tego zamieszania sprowadza do domu i oczekuje podania posiłku. Biała gorączka murowana.

Czy w naszych domach nie gości czasem taka „gorączka”? Trzeba Jezusowego cudu, zmiany panującej w nich chorej atmosfery. Trzeba uzdrowienia osób, uleczenia ich z zazdrości, z wzajemnej niechęci, z zadawnionych urazów i żalów, z wtrącania się w nie swoje sprawy,

z lekceważenia bliźniego, z braku przebaczenia i z nieufności. Gorączka emocji to choroba nie tylko teściowych. Możemy tak jak Piotr zaprosić Jezusa do swojego domu i prosić o uzdrowienie wzajemnych relacji. Jezus ma moc zdjąć z ciebie i z pozostałych domowników palącą gorącz-

kę, tak jak uczynił to w domu Piotra. Jezus uzdrowił kobietę i zaraz do rodziny, którą odwiedził, powróciły pokój i radość. Teściowa Piotra, skoro tylko została uzdrowiona, natychmiast, pełna wdzięczności usługiwała Jezusowi i apostołom. Być może wiedziała teraz lepiej, że zo-

stała uzdrowiona, aby służyć wspólnocie braci i zaakceptować decyzję zięcia.

Przezytałam wypowiedź pewnego żonatego mężczyzny, który zauważył, że właśnie ten fragment Ewangelii zawiera odpowiedź na pytanie: Dlaczego św. Piotr zaparł się Pana Jezusa? Odpowiedź jest prosta: Piotr się zaparł, bo Jezus uzdrowił jego teściową. Można jednak wyprowadzać zgoła przeciwny wniosek. Cud, którego dokonał Jezus, jest najbardziej dobitnym dowodem na to, że teściowe są na tym świecie potrzebne. Przecież nic nas tak nie uswięca jak... trudne relacje.

Niedzielną Ewangelią zawiera jeszcze jedną naukę. Został w niej opisany dzień Jezusa. Cały dzień wypełniony był posługą na rzecz chorych i cierpiących. Jezus uzdrowił wielu dotkniętych różnymi chorobami i wyrzucił wiele złych duchów. Potem Ewangelista pisze: „Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne i tam się modlił.” Jezus potrzebował kontaktu z Ojcem - słuchał Go i poznawał Jego wolę. My też potrzebujemy modlitwy w ciszy i odosobnieniu.

„Pójdźmy i gdzie indziej” – mówi Jezus. Dobra Nowina jeszcze nie wszędzie dotarła. Nie można tej Ewangelii zamknąć tylko w granicach Kafarnaum. Wtedy – i dziś. Jezus zaprasza, by dzielić się Bożymi darami wszędzie i ze wszystkimi. Abyśmy nie szukali tylko środowisk przychylnych i sprzyjających. Tych, którzy poszliby z Jezusem „i gdzie indziej”, aby nieść Ewangelię miłosierdzia, ciągle jest za mało. Wszyscy jesteśmy do tego zadania wezwani.

Grażyna Karwowska

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA I PARAFII

Chrześcijańska prowincja w Iraku?

Grupa amerykańskich senatorów chce utworzenia autonomicznej prowincji w Iraku, w której zamieszkaliby chrześcijanie i inne mniejszości religijne i etniczne. Wezwali oni Departament Stanu USA do udzielenia pomocy władzom irackim w powstaniu takiej jednostki administracyjnej na równinie Niniwy, a także do „bezpośredniego wsparcia lokalnych sił bezpieczeństwa odpowiedzialnych za ochronę” zagrożonych mniejszości.

Promocja ideologii gender

Niebezpieczeństwa zagrażające rodzinie są obecnie większe niż kilkadziesiąt lat temu. Mamy bowiem do czynienia z ogromną promocją idei związanych z ideologią gender oraz próbami prawnego usankcjonowania związków homoseksualnych - napisał abp Marek Jędraszewski w liście ws. modlitwy wiernych przed XIV Synodem o Rodzinie, który odbędzie 4-25 października w Rzymie.

Fryzjerzy dla bezdomnych

Po prysznicach dla bezdomnych pod kolumnadą na placu św. Piotra w Watykanie papież Franciszek i jego jałmużnik abp Konrad Krajewski postanowili stworzyć także zakład fryzjerski. Pracować w nim będzie grupa wolontariuszy, którzy już się do tego zadania zgłosili. Strzyżenie odbywać się będzie w poniedziałki, kiedy zakłady fryzjerskie są zamknięte i fryzjerzy mają czas wolny.

Handel ludźmi

Dnia 8 lutego obchodzimy Pierwszy Międzynarodowy Dzień Modlitwy i Refleksji nt. Walki z Handlem Ludźmi. Według szacunków Międzynarodowej Organizacji Pracy na świecie jest 21 mln ofiar handlu ludźmi. Od początku swego pontyfikatu papież Franciszek wzywa do eliminacji tego zjawiska. Na obchody Dnia wybrano wspomnienie liturgiczne św. Józefiny Bakhity, sudańskiej niewolnicy, która po wyzwoleniu wstąpiła do zgromadzenia zakonnego.

Najstarsza uczennica świata

Ma 90 lat i właśnie rozpoczęła czwartą klasę podstawówki. Do szkoły poszła, ponieważ chce móc samodzielnie czytać Biblię. Priscilla Sitienieni mieszka w Kenii, całe życie pracowała jako akuszerka, choć nie umie pisać. Obecnie jest najstarszą uczennicą na świecie. Babcia Gogo – jak nazywają ją w szkole – zapowiada, że nie tylko będzie czytać wkrótce Biblię, ale udowodni wszystkim, że na naukę nigdy nie jest za późno.

Kino dla bezdomnych

Od blisko trzech lat w Krakowie działa Dyskusyjny Klub Filmowy dla osób bezdomnych. Raz w miesiącu jedno z pomieszczeń Dzieła Pomocy św. Ojca Pio zamienia się w salę kinową. Przed ekranem zasiada nawet sto osób. Misją Dzieła jest wspieranie i towarzyszenie osobom zagrożonym bezdomnością i ubóstwem oraz pomoc w wychodzeniu z sytuacji bezdomności oraz wspieranie edukacji dzieci i młodzieży.

OBECNOŚĆ I UCZESTNICTWO

GŁOŚNY DZWON...

Od jakiegoś czasu mam w głowie powiedzenie Ignacego Krasickiego: „Wiesz, dlaczego dzwon głośny? Bo wewnątrz jest próżny”. I tak myślę, czemu głośny musi oznaczać pusty? Czy osoba, która jest „pełna” w środku, jest cicha? Czy pokora oznacza bogate wnętrze? Chyba trochę w tym racji, bo osoba, która ma coś do powiedzenia, mówi to, ale tylko wtedy, kiedy jest taka konieczność i dla dobra wspólnego. Natomiast „próżny” i „pusty” mówi głośno, a nawet krzyczy, aby tę pustkę czymś „przykryć”, „zakamuflować”.

Tak sobie myślę, że w naszym współczesnym życiu bardzo trudno być pokornym, kiedy świat krzyczy: „Pokaż się!”, „Jesteś kimś!”, „Zrób coś dla siebie!” A tymczasem Biblia przypomina nam

o umieraniu dla drugiego człowieka, o cichości i pokorze. W pierwszym liście św. Piotr czytamy: „Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę” (1.P. 5,5). Z jednej strony słyszymy komunikaty, że jesteśmy coś warci i mamy kochać i szanować siebie, a z drugiej strony, że mamy być pokorni i cisi, a siebie uważać za grzeszników. Zastanawiałam się, jak to pogodzić, bo przecież słusznym jest szanowanie siebie i dostrzeganie swoich dobrych cech. A z drugiej strony, gdzie tu pokora? Jaką postawę należy przyjąć? Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie, jednak sądzę, że nie jest zamysłem Boga, abyśmy byli ciągle i zawsze cisi, abyśmy siedzieli w kąciuku i nie odzywali się, w końcu - abyśmy nie doceniali swoich atutów. Myślę, że w całym tym mętliku chodzi o jedno

- o wystawianie Jedyne Boga, który nas tak pięknie stworzył. Pięknie, bo na Swój obraz. To nie z siebie mamy być dumni, że jesteśmy ładni, zdolni, mamy wysokie stanowiska i pieniądze, ale myślę, że powinniśmy przyjąć postawę dziękczynną. Bo każdy człowiek jest piękny i powinien się z tego cieszyć. Każdy z nas powinien być dumny ze swojego podobieństwa do Stwórcy, ale nie oznacza to, że ma być dumny i pyszny wobec innych ludzi.

Może warto więc być dzwonem, który owszem - dzwoni, ale niekoniecznie jest pusty w środku, tylko przepelnia go pieśń dziękczynna skierowana ku Bogu. Wówczas pychę zamienimy w radość, a próżność - w skromność. Wtedy takie dzwonięcie ma sens.

Aleksandra Perkowska

PAN DAŁ IM ZWYCIĘŻYĆ

Komentatorzy mówią: „To był horror”. Jeszcze 10 minut przed końcem meczu Polacy przegrywali 3 bramkami z Hiszpaniami, mistrzami świata. Mimo to zwyciężyli. Jak? „Pan dodał nam sił!” – wyznają piłkarze.

1 lutego br. w niedzielę, polskim piłkarzom ręcznym (szczyptornistom) pozostał do rozegrania ostatni mecz na mistrzostwach świata w Katarze – o brązowy medal, czyli o 3 miejsce. A w kościach mieli już 8 trudnych meczów – z Niemcami, Argentyną, Rosją, Arabią Saudyjską, Danią, Szwecją, Chorwacją i Katarzem. Byli więc już mocno zmęczeni.



Droga do brązu

Najbardziej dramatyczny był półfinałowy mecz z Katarzem, który decydował o tym, kto zagra o mistrzostwo. Teoretycznie Polacy byli w nim faworytami. Do tej pory Katar nic nie znaczył w światowych zestawieniach piłki ręcznej. Jednak w praktyce szanse były równe – gospodarzom „pomagają ściany”.

Katańczycy, dzięki dużym zasobom ropy naftowej należą do najbogatszych krajów na świecie. Natomiast nie mają własnych, utalentowanych piłkarzy. Stać ich za to, by sobie kupić asów – przepisy międzynarodowe nie są przeszkodą w takim procederze.

Metodą kupna pozyskali do swojej reprezentacji doświadczonych Serbów, Francuzów, Hiszpanów, w tym trenera, który na poprzednich mistrzostwach świata poprowadził Hiszpanów do zdobycia złotego medalu. Dzwonili też z kasową propozycją do Marcina Lijewskiego, ale ten nie dał się skusić pokąsną sumą dolarów i odmówił reprezentowania Kataru.

Mecz z Katarzem był zacięty i choć nasi popełnili sporo błędów to byli bliści zwycięstwa. Ostatecznie jednak przegrali 31:29. Komentatorzy nie mają wątpliwości: sędziowie pomogli Katar-

cykom zwyciężyć! A to uznali bramkę rzuconą przez zawodnika stojącego w polu karnym, a to przyznali Katarczykom karnego, który im się nie należał, a to karali polskich zawodników 2 minutowym wykluczeniem z gry, gdy nie było do tego podstaw.

Błędy te, widoczne dla kibiców gołym okiem, stały się ewidentne w TV, dzięki powtórkom... Takie porażki, nie do końca zwinione, boją najbardziej.

Walka o brąz

Do ostatniego meczu Polacy przystępowali zmęczeni i poturbowani, ale nie byli zrezygnowani. Wyszli, by walczyć, dać z siebie wszystko i – daj Bóg – pokonać mistrzów świata.

„Przez 2 dni przed tym meczem lekarze i masażyści składali i zlepiali nas, byśmy mogli go zagrać” – mówił Bartosz Jurecki, obrotny.

Zmęczenie turniejem rozgrywanym w gorącej, zwrotnikowej strefie widać było w obu drużynach. Mecz był zacięty i wyrównany. Jednak na kilkanaście minut przed końcem to nasi przegrywali 4 bramkami. Z drugiej strony Polacy słyną z tego, że bliższą i przeganiają rywali w ostatnich minutach. Nadzieja kazała więc czekać do końca.

W ostatnich minutach Polacy pokazali żelazną obronę. Hiszpanie, znani z żywiołowej, kombinacyjnej gry nie dawali sobie z nią rady. Natomiast w ataku Polaków działa się niewytłumaczalne rzeczy – trener hiszpański kręcił z niedowierzaniem głową. W jaki sposób Michał Szyba, szerzej nieznany piłkarz, pokonał aż 8 razy rosłych obrońców i bramkarza? Ostatniego, wyrównującego gola rzucił na 2 sekundy przed końcem meczu, co oznaczało dogrywkę: 2 razy po 5 minut.

10 minut dogrywki przypominało ostatnie minuty meczu. Polska obrona była nie do sforsowania, a w ataku sprzyjało nam szczęście. Wygramyśmy 29:28! Nasi płakali ze szczęścia – autentycznie, jak bobry. A Hiszpanie też płakali, kryjąc twarze w rękach, że są poza podium.

Klucz do zwycięstwa

Radość i niekończące się analizy. Medal był następstwem twardej gry w obronie, woli walki i świetnej atmosfery w zespole. Piotr Wyszomirski, drugi bramkarz dodaje do tego świadectwo wiary. Gdy zapasy sił były już wyczerpane wzmocnienie przychodziło z góry, od Pana!

Na Fejsbuku napisał:

Serdeczne podziękowania dla naszego kochanego



kapelana! Był z nami w Katarze i odprawił Msze Święte nie tylko w niedzielę, ale też przed meczami! To PAN dodawał nam sił! Te Msze nas wzmacniały i dodawały wiary! Podnosiliśmy się z kolan po przegranych meczach, a niektórzy grali z poważnymi urazami! Dziękujemy Ks. Edwardowi Pleniowi za wspólną modlitwę na katarskiej ziemi! Świadectwo opatrzył zdjęciem uśmiechniętych piłkarzy, stojących wokół ks. Plenias.

Krzysztof Polak

Ojciec Święty FRANCISZEK

do Polaków

Drodzy bracia i siostry,

obchodziliśmy święto Ofiarowania Pańskiego i Dzień Życia Konsekrowanego.

Waszej modlitwie polecam wszystkich, którzy zostali powołani do życia w duchu rad ewangelicznych.

Niech prowadzeni przez Chrystusa wiernie służą Bogu i braciom.

Swoimi modlitwami, postami

i wyrzeczeniami niech wypraszają wszystkim łaskę nawrócenia, pokój dla świata, Boże Miłosierdzie i dobro.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

AUDIENCJA GENERALNA 04.02.2015 r.



KATOLICKIE WWW

www.katolik.pl

Na stronie można znaleźć całe mnóstwo różnych i ciekawych artykułów. Ich tematyka koncentruje się wokół czterech tematów: Bóg, człowiek, świat i Kościół. Warte uwagi są na przykład działy poświęcone spowiedzi czy modlitwie. Można też posłuchać radyjka na kanale czerwonym - do tańca, a na zielonym - do różańca.

Wiola Malan

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **08.02** – niedziela, po Mszy św. o g. 10.30 spotkanie rodziców i dzieci kl. I, II, III.
2. **11.02** – środa, wspomnienie NMP z Lourdes, Dzień Chorych, o g. 18.00 modlimy się w intencji chorych. Zapraszamy starszych i chorych parafian, a sąsiadów i rodziny prosimy o umożliwienie im dotarcia do kościoła.
3. **13.02** – piątek, modlimy się za KZR.
4. **14.02** – sobota, święto, św. Cyryla i Metodego, patronów Europy.
5. **Budowa:** prowadzone są prace wykończeniowe na zapleczu kościoła.
6. **Katechezy Nowej Ewangelizacji** w poniedziałki i czwartki o g. 19.00. Zapraszamy wszystkich, którzy chcą: odkrywać miłość Boga objawiającego się w historii życia każdego z nas, Pana Jezusa, który przychodzi zbawiać nasze życie, Ducha Świętego, który buduje w nas życie wieczne, darmowy dar Zmartwychwstałego Pana!

Chrześcijańskie

> „Chwała Tobie Tato” - Kadosz

Projekt Kadosz Uwielbienie jest wspólną inicjatywą zespołu Kadosz, od wielu lat tworzącego i grającego muzykę ewangelizacyjną oraz fundacji ZaNim z Otwocka, promującej kulturę chrześcijańską.

Początki projektu sięgają kilka lat wstecz, kiedy Pan Bóg obudził w nas na nowo pragnienie służenia mu poprzez naszą muzykę. Zaczęliśmy wówczas zapisywać pieśni, które powstawały w czasie modlitwy. Później graliśmy te pieśni na spotkaniach modlitewnych – dostawaliśmy świadectwa od ludzi, którym one pomagały się modlić i uwielbiać. Pan Bóg wielokrotnie potwierdzał nam ten kierunek działania i prowadził nas w tej posłudze. Potem pojawił się pomysł zarejestrowania tych utworów na płycie, i poświęcenia się głównie nurtowi uwielbienia w naszej zespołowej działalności. Powstało pytanie, skąd wziąć środki finansowe na realizację tego przedsięwzięcia. Pan Bóg najwyraźniej jednak miał swój plan w tej sprawie – mniej więcej w tym okresie została powołana do istnienia fundacja ZaNim z Otwocka. Współpraca z fundacją pozwoliła nam na pozyskiwanie środków finansowych na realizację projektu. Jednym z wielu cudów związanych z jego realizacją jest



fakt, że nie mieliśmy praktycznie żadnych pieniędzy w momencie startu, mimo to jak dotąd na nic nam ich nie brakowało. Realizacja projektu na wszystkich etapach była i jest możliwa dzięki darowiznom przekazywanym fundacji ZaNim na ten cel przez bardzo wielu ludzi, w jakiś sposób poruszonych tym pomysłem. Praca nad płytą trwała dokładnie rok i po wielu bojach, pokonywaniu przeciwności, w Bożym prowadzeniu – udało się, mamy płytę! – opowiadają członkowie zespołu Kadosz Uwielbienie.

Materiały zaczerpnięte ze strony www.waw.bosko.pl
opracowanie: Agnieszka Idzkowska

Przeczytaj

> Richard Rohr OFM, Rzeczy ukryte

Richard Rohr odkrywa przed nami to, co Biblia mówi o moralności, o władzy, o mądrości i o hojności Boga, a robi to w sposób, który domaga się od wierzących przemiany życia. Rohr oferuje czytelnikom chrześcijańską wizję obfitości, łaski i radości, przeciwstawioną światu pełnemu niedostatku, surowych osądów i lęku. Wizja ta może zrewolucjonizować nasz stosunek do innych, do nas samych i do świata.

Materiały zaczerpnięte ze strony www.kmt.pl
Wiola Malan

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień-czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00

18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe,
październikowe
po Mszy św. o godzinie 18.00
a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Konto parafii

Bank BPH SA Warszawa

74 1060 0076 0000 4042 8018

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.epifania-blizne.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie
numery EPIFANII razem z epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

**CENA: dobrowolne ofiary
złożone do koszyka**

